

Dramat po irlandzku i w klimacie Tarantino

Zielona Góra

Reżyser Robert Czechowski zaprasza do Lubuskiego Teatru na gorzką komedię po irlandzku i trochę w klimacie filmów Quentina Tarantino.

Zdzisław Haczek

68 324 88 05

zhaczek@gazetalubuska.pl

W spektaklu „Samotny zachód” (część „Trylogii Leenane” Martina McDonagha), którego premiera już w sobotę o 19.00, zobaczymy dwóch nienawidzących się braci (Jerzy Kaczmarowski i Janusz Młyński), którzy mieszkają w małej, zapomnianej irlandzkiej miejscinie, gdzie rządzi alkohol i beznadzieja. A pobliskie jezioro wciąż kusi i wciąga kolejne ofiary...

- Autor sztuki jest według mnie geniuszem dramaturgii, to współczesny Czechow, pomieszany z Tarantino - mówi o irlandzkim dramaturgu Robert Czechowski. - Martin McDonagh poruszył mnie zbitką dwóch spraw: pokazaniem ludzi bardzo zwyczajnych, ułomnych, bezradnych wobec szorstkości świata, który ich otacza, a w tle cały czas czai się absolut, uniwersum, religia, Bóg, sens życia, śmierć...

Braciom w zmaganiu się z fatum towarzyszą ksiądz (Er-



► W spektaklu „Samotny zachód” młodą dziewczynę Girleen gra Romana Filipowska, a jednego z braci Connor - Jerzy Kaczmarowski.

nest Nita) i młoda „łatwa” dziewczyna Girleen (Romana Filipowska).

W drugim, acz równie ważnym, odrealnionym planie zobaczymy Joannę Koc, Joannę Wąż, Alicję Stasiewicz i Wojciecha Romańczyka (o nowym aktorze w zespole LT - czytaj obok). O ruch sceniczny zadbał choreograf Paweł Matyasik, światło jest dziełem Piotra Pawlika, a scenografia i kostiumy - Wojciecha Stefaniaka. „Samotny zachód” to kolejny spektakl w LT, do którego muzykę

przygotował Damian Neogenn Lindner.

- Nasz spektakl jest tajemniczy niczym „Twin Peaks” - dodaje R. Czechowski. - Będzie dużo mocnych scen... I jest to rzecz zdecydowanie dla widzów dorosłych!

Premiera w sobotę o 19.00 (bilety: 60 zł), kolejny spektakl w niedzielę o 18.00 (bilety: 35 i 40 zł). ● © ⊕

ZOBACZ WIĘCEJ
+ Film na
plus.gazetalubuska.pl

Nowa twarz w teatrze



FOT. ZDZISŁAW HACZEK

● Wojciech Romańczyk gra w „Samotnym zachodzie” Chłopa. Aktor pochodzi z Rumi koło Gdyni. Absolwent Akademii Teatralnej w Warszawie. W stołecznym teatrze Kamienica gra z Emilianem Kamińskim w „Don Kichot z Kamienicy”. Ma na koncie dubbingi, słuchowiska Polskiego Radia, audiobooki (m.in. „Wiedźmin”). - Pracowałem na umowach zlecenia jak większość moich kolegów po studiach. Po trzech latach zacząłem mieć tego dosyć i choć - o zgrozo! - jest to dużo bardzo opłacalne finansowo niż etat, zaprzagnąłem stabilizacji. Chciałem odpocząć od codziennej walki o byt: muszę zadzwonić do dubbingu, spotkać się z reżyserem, iść do fryzjerki... Radek Walenda, mój serdeczny kolega, bardzo ciepło mówiło o teatrze w Zielonej Górze. Dał mi numer telefonu do dyrektora Czechowskiego. Zadzwoń. Usłyszałem: „Nie ma sprawy. Przyjeżdża zawodnik, pokazuje, co potrafi. A ja, jeśli stwierdzę, że jest dobry, to go biorę”. I tak się stało. Jestem!